

Brian Dollery, Joe Wallis, *The Political Economy of the Voluntary Sector. The Reappraisal of the Comparative Institutional Advantage of Voluntary Organizations*, Edward Elgar, Cheltenham, UK, Northampton 2003, ss. 190.

Korzenie organizacji *non-profit* sięgają początków cywilizacji, mimo to nie stworzono jeszcze spójnej teorii, która wyjaśniałaby fenomen istnienia instytucji nienastawionych na zysk. Wynika to z pewnością z dużej niejednorodności sektora *non-profit*, do którego, według różnych autorów, zaliczyć można zarówno związki zawodowe, organizacje dobroczynne i partie polityczne, jak również towarzystwa hobbystyczne, fankluby czy komitety rodzicielskie. Szczególne powody do zakłopotania mają ekonomiści. Podkreśla się, że organizacje wolontarystyczne odegrały bardzo istotną rolę w budowaniu potęgi Stanów Zjednoczonych, zatrudnienie w sektorze *non-profit* w niektórych krajach (np. Holandia) sięga kilkunastu procent ogółu zatrudnienia, a produkt wytwarzany przez organizacje dobroczynne staje się coraz ważniejszą składową PKB wielu państw.

B. Dollery i J. Wallis zauważają, że proces ten trudno wytłumaczyć, używając narzędzi teorii ekonomicznej głównego nurtu. Posługując się koncepcją *homo oeconomicus* trudno wyjaśnić motywy skłaniające wolontariuszy do bezpłatnej pracy czy darczyńców do przekazywania pieniędzy na cele dobroczynne. Tymczasem potrzeba stworzenia kompleksowej teorii ekonomicznej dotyczącej sektora *non-profit* jest coraz bardziej nagła. Pomogłaby ona choćby ustalić kierunek zmian zachodzących w polityce społecznej. Obecnie odchodzi się od klasycznej koncepcji *welfare state*, w której najważniejszym podmiotem świadczącym usługi społeczne było państwo. Skuteczne i efektywne kształtowanie polityki społecznej upatruje się raczej we współpracy sektora publicznego, prywatnego i *non-profit*. Problem w tym, że nie ustalono jeszcze najefektywniejszego podziału zadań między sektorami, szczególnie w ramach współpracy państwa z organizacjami wolontarystycznymi. Opracowanie *The Political Economy of the Voluntary Sector* próbuje wypełnić tę lukę.

Autorzy rozpoczynają od przedstawienia obszernego przeglądu teorii strony popytowej rynku usług społecznych (*demand-side theories*). W myśl tych teorii powstanie i rozwój sfery *non-profit* wynika ze wzrostu zapotrzebowania na usługi społeczne, a także z ograniczeń podmiotów sektora publicznego i prywatnego w zakresie ich świadczenia. Produkcja państwowa jest zbyt jednorodna i niedostosowana do coraz bardziej zróżnicowanych potrzeb społeczeństwa. Z kolei w sektorze prywatnym istotny problem stanowi asymetria informacji między producentem a konsumentem. W kolejnym rozdziale autorzy przechodzą do prezentacji najważniejszych teorii strony podażowej rynku usług społecznych (*supply-side theories*), według których rozwój sektora *non-profit* jest efektem przedsiębiorczości jednostek. B. Dollery i J. Wallis najwięcej uwagi poświęcają pojęciu przywództwa (*leadership*), które – ich zdaniem – pełni kluczową rolę w zarządzaniu organizacjami nienastawionymi na zysk. Zdaniem autorów, to właśnie przywództwo, rozumiane jako sposób zarządzania, motywuje wolontariuszy do bezpłatnego zaangażowania, a pracowników zatrudnionych na etatach – do zaakceptowania stosunkowo niskich wynagrodzeń. W kolejnej części autorzy przybliżają putnamowskie pojęcie kapitału społecznego jako jednego z czynników wzrostu ekonomicznego. B. Dollery i J. Wallis nie zgadzają się jednak z tezą, że wielkość kapitału społecznego zależy głównie od uwarunkowań historycznych. Ich zdaniem do zwiększenia zasobów tego kapitału przyczynia się głównie działalność organizacji nienastawionych na zysk, a pośrednio polityka państwa, która tworzy odpowiednie warunki dla ich rozwoju. W ostatniej części książki autorzy dokonują obszernego przeglądu modeli opisujących relacje między sektorem publicznym a *non-profit*. Następnie opisują jak państwo, korzystając z dostępnych sposobów interwencji, np. regulacji czy finansowania, może przyczynić się do przyspieszenia rozwoju sektora *non-profit*, zwiększenia efektywności jego działania i poprawienia jakości świadczonych usług.

*The Political Economy of the Voluntary Sector* cechuje pewna niekonsekwencja. Najistotniejszy cel badawczy pracy (wyznaczenie ram współpracy między sektorem publicznym a *non-profit*) można zaliczyć do zagadnień makroekonomicznych, jednak analizę przeprowadzono w dużym stopniu na poziomie mikro – przegląd teorii strony podażowej i koncepcji przywództwa. W dodatku to ostatnie zagadnienie, badające wpływ liderów na zachowanie pozostałych członków organizacji, dotyczy raczej problemu zarządzania w organizacjach *non-profit* i mogłoby być tematem odrębnej publikacji. W efekcie do odpowiedzi na postawione pytanie przyczynia się głównie analiza teorii strony popytowej. Obszernie przedstawiane w opracowaniu koncepcje skali mikro są praktycznie

pozbawione walorów wyjaśniających. Pojęcie kapitału społecznego, poza dość lapidarnym wnioskiem, że warto stawiać na rozwój sektora *non-profit*, także niewiele wnosi. Szkoda, że analiza tak wielu koncepcji nie zakończyła się przynajmniej próbą zarysowania teorii, która pomogłaby ustalić ramy współpracy pomiędzy państwem a sektorem *non-profit*. Tym samym autorom nie udało się wyraźnie odpowiedzieć na jedno z ciekawszych pytań, związanych z zachodzącymi obecnie zmianami w polityce społecznej: czy usługi dostarczane przez organizacje *non-profit* będą wypierać usługi sektora państwowego, czy też będą je uzupełniały? Reasumując, książkę można zarzucić, że wnosi niewiele nowego w sensie poznawczym – praca stanowi raczej dość luźno uporządkowany zbiór koncepcji innych autorów.

B. Dollery i J. Wallis częściej stawiają pytania, niż na nie odpowiadają (co również jest pewną zaletą, ponieważ zachęca do myślenia). Nie znaczy to jednak, że ich opracowanie jest mało wartościowe. Książka zawiera bardzo bogaty przegląd tego, co w badaniach nad sektorem *non-profit* już osiągnięto – szczególnie w ramach teorii ekonomii. W opracowaniu możemy znaleźć najważniejsze koncepcje uznanych naukowców zajmujących się sferą *non-profit*, do których z pewnością należą: L. Salamon, H. Anheier, S. Rose-Ackerman, B. Weisbrod, H. Hansmann, D. Billis i H. Glennerster. Należy przy tym zwrócić uwagę na bardzo dobrze opracowaną bibliografię. Recenzowana pozycja stanowi więc doskonały przewodnik dla osób, które dopiero zaczynają interesować się badaniem sektora *non-profit*.

Dominik Buttler  
d.buttler@ae.poznan.pl

Barbara Kunicka-Michalska, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności popełniane za pośrednictwem systemu informatycznego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2004, ss. 203.

Niniejszą publikacją B. Kunicka-Michalska nawiązuje do swojego wcześniejszego artykułu *Wybrane problemy przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności popełnianych za pośrednictwem systemu informatycznego*, opublikowanego w „Przeglądzie Prawa Karnego”, który ze względu na zmianę niektórych przepisów częściowo się zdezaktualizował, a tymczasem podjęta w nim tematyka na przestrzeni ostatnich lat zyskuje na znaczeniu. Autorka jest profesorem, pracownikiem Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, przewodniczącą Polskiej Sekcji Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Karnego (AIDP). Na jej dorobek naukowy składają się głównie prace z dziedziny prawa karnego, szczególnie materialnego<sup>1</sup>.

Podjmując zagadnienie przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, Autorka skupia się na zjawiskach pedofilii i pornografii dziecięcej, które to formy wykorzystywania seksualnego i demoralizacji budzą w społeczeństwie bardzo duże emocje. Znakiem czasu jest z kolei fakt, że narzędziem ułatwiającym popełnianie tego rodzaju przestępstw stał się Internet, który wprawdzie nie ma wpływu na zwiększenie liczby pedofilów, ale z pewnością przyczynił się do zmiany sposobów ich działania. Obecnie, aby nawiązać kontakt z potencjalną ofiarą, nie są już oni zmuszeni do poszukiwań w okolicach szkół czy dworców, gdzie znacznie łatwiej ich zidentyfikować, ale mogą działać w warunkach zapewniających komfort i anonimowość. W ten sposób Internet, będący skądinąd cennym źródłem informacji, podobnie jak wiele innych wynalazków przez niewłaściwe wykorzystanie stał się narzędziem ułatwiającym popełnianie tego typu przestępstw. Trudno ocenić, czy na przestrzeni ostatnich lat pojawiło się ich więcej, czy jedynie bardziej się je nagłośniła, zwłaszcza w przypadkach, gdy sprawcami są osoby powszechnie znane, cieszące się szacunkiem i uznaniem, których charakter pracy umożliwia im ciągły kontakt z dziećmi i młodzieżą. Co prawda, w dużej mierze społeczne zainteresowanie tą tematyką wynika z zapotrzebowania na sensacje,

<sup>1</sup> *Przestępstwa przeciwko ochronie informacji i wymiarowi sprawiedliwości. Rozdział XXX i XXXIII Kodeksu Karnego. Komentarz*, Warszawa 2000; *Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajności oraz czci i nietykalności cielesnej. Rozdział XXIII, XXIV, XXV i XXVII Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2001.